

Nord Stream mógł zostać wysadzony przez zwolenników Ukrainy

8 marca 2023

Z najnowszych danych wywiadu USA wynika, że wrześniowa eksplozja gazociągu Nord Stream na Morzu Bałtyckim mogła być dokonana przez ugrupowanie proukraińskie, ale nic nie wskazuje na to, by ugrupowanie to działało na polecenie władz ukraińskich. Informuje o tym „The New York Times”.

Według amerykańskich urzędników nie ma dowodów na to, że prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski lub jego najbliższe otoczenie brał udział w operacji, lub wydali taki rozkaz.

Według źródeł „The New York Timesa” ostateczne wnioski nie zostały jeszcze wyciągnięte, ale „pozostaje otwarta możliwość, że operacja może zostać przeprowadzona z naruszeniem przyjętych zasad przez siły zastępcze powiązane z ukraińskim rządem lub służbami specjalnymi”.

Przypomnijmy, że pod koniec września 2022 r. na Morzu Bałtyckim doszło do kilku eksplozji, które uszkodziły oba rurociągi Nord Stream i spowodowały cztery wycieki.

Szwedzka prokuratura potwierdziła, że wybuchy na gazociągu Nord Stream były sabotażem, ale sprawców nie ustalono. Ukraina i jej sojusznicy od lat sprzeciwiają się projektowi Nord Stream, postrzegając go jako zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.

Ukraiński rząd i wojsko zaprzeczają jednak jakiegokolwiek udziałowi w sabotażu i twierdzą, że nie wiedzą, kto go przeprowadził. Urzędnicy amerykańscy przyznali, że wciąż jest wiele niewiadomych na temat sabotażystów i ich przynależności.

Według nowego raportu wywiadu USA są oni przeciwnikami prezydenta Rosji Władimira Putina, ale nie podano, kto konkretnie dokonał i sfinansował sabotaż. Urzędnicy amerykańscy odmówili ujawnienia charakteru nowych informacji ani sposobu ich uzyskania. Władze milczą również na temat tego, jak mocne są dowody.

Materiały wybuchowe zostały prawdopodobnie podłożone przez doświadczonych nurków, którzy nie byli powiązani z wojskiem ani służbami wywiadowczymi. Możliwe jednak, że sabotażyści przeszli wcześniej specjalne szkolenie zorganizowane przez rząd, poinformowali amerykańscy urzędnicy.

Urzędnicy poinformowani o najnowszych danych wywiadowczych są podzieleni co do tego, jaką wagę należy przypisać tym informacjom. Wszyscy urzędnicy rozmawiali z mediami pod warunkiem zachowania anonimowości.

Warto przypomnieć, że wcześniej amerykański dziennikarz śledczy Seymour Hersh twierdził, że Nord Stream został wysadzony przez USA i Norwegię.

Autorstwo: tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl

Komentarz „Wołnych Mediów”

Myślę, że służby specjalne USA wypuściły „szum informacyjny”, aby zdyskredytować wyniki śledztwa dziennikarskiego Hersha i odwrócić od siebie uwagę.